



**Ks. ROMAN
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Sakramentalny maj –
Spierwsze spowiedzi
i Komunie święte maluchów,
bierzmowania nastolatków,
kapłaństwo dla diakonów,
tyle znaków jak bardzo Bóg jest blisko.
Możemy przypominać sobie,
że pielgrzymując do domu Ojca,
nie jesteśmy sami. Duch Święty
działa i przemienia naszą codzienność
w przedsięwzięcie – tak odradza się nadzieja.

ZA TYDZIEŃ

- Najpierw Karol Wojtyła, teraz my – z KUDOWY DO WAMBIERZYC
- NEOPREZBITERZY o sobie
- KOMUNIJNY FESTYN na Podzamczu
- Papieskie szkoły – DZIERŻONIÓW I ŻARÓW

A to Polska właśnie

Patriotycznie w katedrze

Niemal w całości wypełniona katedra świdnicka, w sobotę 7 kwietnia br., rozbrzmiewała najpiękniejszymi polskimi pieśniami.

Wierni, którzy autokarami przyjechali nawet z odleglejszych zakątków naszej diecezji, uczestniczyli w spotkaniu przepelnionym modlitwą, muzyką oraz treściami patriotycznymi. Wtedy to właśnie w katedrze pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Wacława Męczennika odbył się koncert z cyklu „A to Polska właśnie”, organizowany przez Radio Maryja oraz Telewizję Trwam.

Podczas uroczystości słowo wstępne wygłosił nasz ordynariusz bp Ignacy Dec, który patronował wydarzeniu. W spotkaniu uczestniczył także między innymi wikariusz generalny świdnickiej kurii biskupiej ks. Adam Bałabuch.



SLAWOMIR WISNIEWSKI

Koncert rozpoczął się dokładnie o godz. 15.00. Zanim jednak katedrę wypełniły dźwięki muzyki, wszyscy odmówili Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Koncert związany był z obchodami sześćdziesiątej rocznicy powrotu Ziem Zachodnich do Polski. Uroczystości w katedrze, w związku z obchodzonym jej świętem patronalnym, połączone były ze specjalną

Katedra świdnicka rozbrzmiewała polskimi pieśniami

Mszą św. odpustową, której przewodniczył ks. kard. Henryk Gulbinowicz.

Koncerty pt. „A to Polska właśnie” odbywają się cyklicznie w różnych miastach Polski. Często nazywane są one wydarzeniem mającym „wskreszać obumarłe serce Ojczyzny”. Koncert w katedrze świdnickiej był transmitowany przez Telewizję Trwam.

SLAW

ŚWIĘTY FLORIAN I STRAŻACKA PRZYSIĘGA



PIOTR KENSICKI

Święty Florian od 1 maja opiekuje się strażakami z międzyleskiej remizy. Nowa figura Patrona, po uroczystościach, została przeniesiona w procesji do kościoła parafialnego Bożego Ciała w Międzylesiu i podczas Mszy świętej w intencji strażaków poświęcona. Następnie umieszczono ją w szkatule nad bramą remizy. Podczas uroczystości, w których brały udział lokalne władze oraz tutejsza orkiestra dęta, dziecięca drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej złożyła ślubowanie. Zaprezentowano też dawny sprzęt strażacki. Natomiast 3 maja odbyły się Gminne Obchody ze Mszą świętą w intencji Ojczyzny.

Strażacy z Międzylesia z nową figurą św. Floriana przygotowują się do procesji

DB

Nowy Ordynariusz



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

BISKUP STEFAN CICHY zainauguował posługę w sąsiedniej diecezji legnickiej, która, podobnie jak nasza diecezja, należy do metropolii wrocławskiej. Ingres, czyli uroczyste wprowadzenie nowego Biskupa legnickiego do katedry i zarazem kanoniczne objęcie zarządu diecezją, rozpoczęło się w sobotę 30 kwietnia procesją wiodącą z kościoła pw. św. Jana w Legnicy poprzez Rynek do tamtejszej katedry. Podczas Mszy św. przedstawiciele diecezji złożyli tzw. homagium, czyli oddali cześć nowemu Biskupowi. Z rąk dotychczasowego biskupa Tadeusza Rybaka

na ręce nowego i drugiego w historii Ordynariusza legnickiego został także przekazany pasterał – symbol władzy pasterskiej w diecezji. W uroczystości uczestniczył m.in. nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski oraz metropolita katowicki abp Damian Zimoń. Na uroczystości wprowadzające pochodzącego z Górnego Śląska Biskupa przyjechała także jego rodzina oraz delegacja duchowieństwa, wśród których nie zabrakło księży, z którymi studiował. Obecni byli również przedstawiciele episkopatów Czech i Niemiec

Odważni jak męczennik

SZKLARNIA. Strażacy z Borowa, Domaszkowa, Długopola Górnego, Międzyzlesia i Szklarni wzięli udział 3 maja w uroczystościach odpustowych w tutajszym kościele filialnym pw. św. Floriana. Podczas Mszy św. ks. Andrzej Guźniczak przypomniał odwagę św. Floriana, męczennika za wiarę, i zachęcił, byśmy byli wierni Bogu w zwyczajnych wydarzeniach i obowiązkach oraz nie wstydzili się wiary



Figura św. Floriana pojawia się w wielu parafiach naszej diecezji. Na zdjęciu – w świdnickiej katedrze.

Akcja informacyjna

ŚWIDNICA. Ruch Domowego Kościoła przeprowadza 15 maja akcję informacyjną. Ruch tworzą kręgi skupiające 3–5 małżeństw. Spotykają się raz w miesiącu. Program Ruchu jest skierowany do małżeństw, które potrzebują duchowego rozwoju. „Sił i zapału dodaje nam wspólnota – to są nasze Msze wspólnotowe, rekolekcje, dni skupienia, wyjazdy z dziećmi na weekendy lub tanie wakacje. Na spotkaniach kręgów zawiązują się przyjaźnie, które owocują wzajemną troską i pomocą” – mówią Mariola i Czesław Kołpakowie, odpowiedzialni za rejon świdnicki Ruchu. Domowy Kościół jest obecny we wszystkich mia-



stach naszej diecezji. Więcej informacji można uzyskać na spotkaniu 20 maja o godzinie 18.00 w kościele św. Andrzeja Boboli, ul. Wałbrzyska 41, oraz tel. 074 852 98 44.

Pielgrzymka kombatantów

BARDO. Od trzech lat 3 maja odbywa się tu pielgrzymka uczestników II wojny światowej i sybiraków z Regionu Dolnego Śląska. – Wcześniej orkiestra parafialna gromadziła się w tym dniu o godz. 12.00 na pl. Wolności z krzyżem i grała pieśni patriotyczne – wspomina o. Michał Reinke, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP. W tym roku we Mszy św. w intencji Ojczyzny wzięli udział kombatanci z Barda, Przylęku i Brzeźnicy, strażacy z OSP w Bardzie i uczniowie tutejszej szkoły podstawowej. O. Reinke zwrócił uwagę, że wartościami ważnymi dla człowieka są: wiara, religia, tradycja i młodzież, która jest naszą



Po Mszy św. złożono kwiaty pod tablicą pamięci sybiraków

przyszłością. Po Mszy św. odbyły się oficjalne uroczystości, podczas których złożono kwiaty pod tablicą pamięci sybiraków i wręczono pięciu osobom krzyże zasłużonych. W tym dniu odbył się też piknik na szkolnym boisku.

Strażacy przy kiełbaskach

DŁUGOPOLE GÓRNE. Tradycyjnie, jak co roku, 3 maja odbył się piknik strażacki przy zażytkowej kapliczce św. Floriana. Spotkanie rozpoczęło się nabożeństwem majowym i poświęceniem figury św. Patrona, którą ufundował burmistrz Międzyzlesia. Chociaż przeznaczona do kaplicy, figura znajduje na razie swoje miejsce w kościele w obawie przed dewastacją.

Podczas uroczystości wręczono strażakom odznaczenia za długoletnią służbę w OSP. (Najdłuższy, 40-letni staż miał komendant Bronisław Kwolik). Później było ognisko, grill i dużo śpiewu. – Strażacy w naszej gminie pomagają innym w różny sposób – podkreśla ks. Wiesław Rusin z parafii pw. św. Piotra i Pawła w Długopolu. – Brali udział np. w remontach kościoła.

Słowo naszego Biskupa

PATRIOTYZM (II)



Prymas Tysiąclecia mówił na krótko przed swoją śmiercią: „Wytrwać dla Ojczyzny, nabrać zaufania do niej, mieć gotowość oddania jej wszystkiego z siebie... Jakże ważna jest świadomość, że jesteśmy na służbie temu Narodowi, który przez całe wieki przygotowywał nam ojczyzną ziemię, na której nam wypadło dziś żyć. Jesteśmy z tym Narodem tak bardzo związani...”. Tak uczył nas żyć i poświęcać się dla Ojczyzny, wielki Syn Kościoła i narodu polskiego, który wiele dla niej wycierpiał. Idąc za myślą wielkiego Prymasa, możemy powiedzieć, że los naszego kraju nie zależy dzisiaj od męstwa na polu walki, ale od uczciwości w pracy i wybierania mądrych rządców. Polakom łatwiej przychodziło bić się za Ojczyznę, niż dla niej pracować. Niech nas ogarnie nowa, odmłodzona miłość do naszej matki Ojczyzny, w stylu wielkich Polaków – tych zmarłych i tych żyjących. Nie uciekajmy z ojczystej ziemi. Tu jest nasze miejsce życia, pracy, modlitwy, zdobywania świętości. Nie dajmy sobie zamydlać oczy przez podstępny propagandę. Bądźmy mądrzy. Trzymajmy się prawdy i dobra. Trzymajmy się Chrystusa. Dajmy się prowadzić naszym pasterzom. Przede wszystkim słuchajmy z uwagą głosu naszego Ojca Świętego. I jeszcze jedno, miłość do ojczyzny wyraża się w miłości do człowieka. A Eucharystia winna zawsze znajdować przedłużenie w służbie, tak jak to było w czasie pierwszej Mszy św. w Wierzbniku, gdy Chrystus umywał uczniom nogi. Dzielimy się przeto słowem i chlebem z biedniejszymi od nas. ■

Akacja Katolicka u Wambierzyckiej Pani

Nieśmy pokój

Pierwsza diecezjalna pielgrzymka naszej Akcji Katolickiej do Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach odbyła się w sobotę, 7 maja.

– Przyjechaliśmy prosić Maryję o wsparcie, by to kolejne dzieło diecezji przyniosło jak największe owoce Kościołowi, i zawierzyć wszystkich powołanych do naszej wspólnoty – wyjaśniają ks. Piotr Śliwa, asystent Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej, i Jerzy Fedoruk, prezes Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej.

Z Jezusem do pracy

Spotkanie w Wambierzycach rozpoczęło się Mszą św. o godz. 12. Podczas homilii ks. Piotr Śliwa zachęcił, by teraz, na początku drogi, Akcja Katolicka uczyła się od Maryi zaufania.

– Z Panem Bogiem można wszystko, bo to przecież On będzie działał, a my mamy tylko służyć pomocą – mówił.

Ks. Śliwa podkreślił, że rolą laikatu jest dawanie przykładu innym poprzez życie według Ewangelii i niesienie nauki Jezusa do miejsc pracy. Mówiąc o zadaniach, nawiązał do przemian, jakie obecnie zachodzą w Europie.

– Europa chce dechrystianizacji poszczególnych narodów – mówił. – Chrześcijaństwo jest atakowane z różnych stron. (...) Dwa totalitaryzmy XX w. – niemiecki i sowiecki – wyrosły na wrogości wobec chrześcijaństwa, a dziś



Podczas Mszy świętej



ZDJĘCIA: DOROTA BAREŁA

Dziś mówi się coraz więcej o walce. My nie walczymy. Bo jeżeli świat będzie walczył, sam siebie zniszczy (ks. Piotr Śliwa).

próbuje się światu proponować podobną drogę bez Chrystusa.

Ewangelia fundamentem Europy

Ksiądz Asystent przypomniał, że fundament europejskiej cywilizacji jest Ewangelia.

– Tak podstawowe wartości naszej kultury, jak: szacunek, miłosierdzie dla słabszych, godność osoby ludzkiej, postulat zgodności ustaw z prawem moralnym zakorzenione są w Ewangelii. (...) – mówił. – Tam, gdzie zaczyna brakować chrześcijaństwa, znów pojawiają się archaiczne siły zła, których głównym owocem

jest niszczenie. Okazują one zwątpienie w rozum, promując zabobon i rezygnując z moralnej oceny czynów. Praktycznie oznacza to zgodę na ludobójstwo aborcyjne i (...) eutanazyjne oraz aprobatę dla nieprawości, zwłaszcza w zachowaniach seksualnych i gospodarczych.

Oddać się Matce

Po Mszy św. Jerzy Fedoruk odczytał akt oddania wspólnoty pod opiekę Maryi, pielgrzymi oddali cześć Matce Bożej w figurze Wambierzyckiej Pani i odprawili nabożeństwo majowe przed Najświętszym Sakramentem. **DOROTA BAREŁA**

CELEM AKCJI KATOLICKIEJ

jest pogłębianie formacji katolickiej, przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego, kształcenie działaczy katolickich i przygotowanie ich do aktywnego udziału w życiu publicznym. Akcja Katolicka Diecezji Świdnickiej powstała na bazie parafialnych oddziałów istniejących w części archidiecezji wrocławskiej i diecezji legnickiej. Biskup zatwierdził już statut, były pierwsze spotkania zarządu i rady, pierwsze ustalenia. Teraz wspólnota czeka na nadanie osobowości prawnej i przygotowuje się do tworzenia nowych oddziałów przy parafiach. Oddziały parafialne Akcji Katolickiej istnieją już w Dzierżonowie, Bielawie, Świebodzicach, Jaworzynie Śląskiej, Łądku Zdroju, Mieroszowie, Nowej Rudzie Słupcu, Polanicy Zdroju, Pieszycach, Świdnicy, Żarowie i Wałbrzychu. ■

Fragmenty homilii

NIE WZGARDŹCIE MIŁOŚCIĄ!



Dziś dziękujemy Bogu za pierwszy rok twojej (biskupie Ignacy Decu) pasterskiej pracy razem z całym Kościołem świdnickim(...). Utworzenie diecezji świdnickiej i diecezji bydgoskiej było ostatnim aktem reformy struktur Kościoła w Polsce, dokonanych przez Jana Pawła II w trosce o to, by biskup był bliżej ludu Bożego, a lud miał do biskupa łatwy dostęp w swoich potrzebach duchowych. (...) Św. Piotr wzywa nas dziś, byśmy zachowali czyste sumienie i byśmy Pana Chrystusa mieli w sercach za Świętego. Jakże współbrzmiały te zachęty św. Piotra z nauczaniem Piotra naszych czasów, który przez cały swój pontyfikat, a szczególnie teraz, w Roku Eucharystii, kieruje naszą myśl ku Chrystusowi Eucharystycznemu (...). Już podczas inauguracji swojego pontyfikatu na Placu św. Piotra 22.10.1978 r. Jan Paweł II nawoływał cały świat, abyśmy nie lękali się Chrystusa, abyśmy otwarli dla Niego drzwi naszych serc i umysłów. Nawiązał do tych słów papież Benedykt XVI (...), a Jan Paweł II nawiązał do nich podczas wizyty apostolskiej w Legnicy, tuż po zakończeniu światowego Kongresu Eucharystycznego, który odbywał się we Wrocławiu w 1997 roku. (...) W Eucharystii, w Chrystusie, winniśmy szukać mocy duchowych i fizycznych do pokonywania trudności codziennego życia, do czynnej miłości wobec tych, którzy są obok nas.

KS. ABP JÓZEF KOWALCZYK
nuncjusz Stolicy Apostolskiej przy Rządzie RP

Po rocznej pracy w diecezji pragniemy **podziękować Bogu za opiekę nad nami i dobrodziejstwa, które okazał przez dobrych, ofiarnych ludzi – powitał ks. bp Ignacy Dec zgromadzonych na Mszy św. z okazji rocznicy utworzenia diecezji.**

tekst i zdjęcia
DOROTA BAREŁA
ANDRZEJ NIEDŹWIECKI

Msza św. została odprawiona 1 maja w świdnickiej katedrze. Przewodniczył jej nuncjusz Stolicy Apostolskiej ks. abp Józef Kowalczyk, a koncelebrowali: ks. kard. Henryk Gulbinowicz, ks. abp metropolita wrocławski Marian Gołębiowski, bp legnicki Stefan Cichy, bp zielonogórsko-gorzowski Adam Dyczkowski, bp pomocniczy senior archidiecezji wrocławskiej Józef Pazdur, bp senior diecezji legnickiej Tadeusz Rybak, bp pomocniczy diecezji legnickiej Stefan Regmunt. Po Eucharystii Nuncjusz powitał kurię biskupią. ■

Rocznica



Biskupi (od lewej):
Stefan Cichy,
Stefan Regmunt,
Józef Pazdur
i Adam Dyczkowski



Wśród uczestników
byli ks. prof. Józef Pater, rektor PWT we Wrocławiu,
i ks. kard. Henryk Gulbinowicz

czyk w Świdnicy

diecezji



– Niech Jezus będzie naszą mocą do pielgrzymowania w strukturach tej diecezji, która od roku zwie się diecezją świdnicką. W tym pielgrzymowaniu nie jesteśmy sami – jest z nami Ten, który niczego człowiekowi nie odbiera, ale go obdarowuje. (ks. abp Józef Kowalczyk)



Ministranci niosący krzyż i świece oraz poczty sztandarowe otwierały procesję, która wyruszyła do świdnickiej katedry. Za nimi szły m.in. siostry zakonne, klerycy, kapłani, biskupi, ks. abp Józef Kowalczyk, osoby z kadzidłem i niosący relikwie. Ci ostatni zmieniali się po każdym odmówionym dziesiątku Różańca: siostry zakonne, nadzwyczajni szafarze Eucharystii, Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Liturgiczna Służba Ołtarza i duchowieństwo



Uroczystości rozpoczęły się o godz. 12.00 w kościele św. Józefa w Świdnicy, gdzie zgromadzili się biskupi, księża, siostry zakonne i świeccy. Ks. abp Józef Kowalczyk (fot. z prawej) rozpoczął nabożeństwo krótką modlitwą. Później odczytano fragment Pisma Świętego i błagania do św. Stanisława, którego relikwie ustawiono na ołtarzu.



W katedrze kapłani koncelebrujący i władze miasta zajęli miejsca w ławkach po prawej i lewej stronie ołtarza, a do prezbiterium weszli biskupi i wyznaczenia księży. Ks. biskup Ignacy Dec powitał zgromadzonych i krótko zaprezentował diecezję oraz jej osiągnięcia w ciągu ostatniego roku.

NAJCENNIJSI SĄ LUDZIE

KS. ABP MARIAN
GOŁĘBIEWSKI

metropolita wrocławski

Wiem, co to znaczy diecezja młoda. Jest w takiej diecezji duży dynamizm, jest chęć pracy, i to jest czymś bardzo cennym, czymś niepowtarzalnym (...). Gratuluję księdzu biskupowi Ignacemu, że ma już pomieszczenie dla kurii diecezjalnej. Oprócz niej ma jeszcze wiele innych wspaniałych rzeczy (...). Ale to, co najcenniejsze, to lud, który jest wierny Bogu i chce przyczynić się do dobra tej nowej diecezji.

(fragment przemówienia)

Rok Eucharystii
SZALONA MIŁOŚĆ



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Jedną z podstawowych potrzeb psychicznych człowieka jest potrzeba akceptacji i miłości. Ludzie młodzi, szukając ich u innych, są narażeni na cierpienie zawodu i rozgoryczenia. Wiara mówi nam, że tak naprawdę potrzebna jest nam tylko jedna akceptacja: ze strony Jezusa. A On zawsze nas akceptuje. Jan Paweł II powiedział: „W Komunii świętej nie tylko ty Go przyjmujesz, ale i On przyjmuje ciebie. Przyjmuje takiego, jakim jesteś, tzn. akceptuje i kocha”. Młodzi często nie dostrzegają związku tego, co dzieje się na ołtarzu, z codziennym życiem. Człowiek niewtajemniczony chwytta tylko pozory, nie dotyka całej głębi liturgii i nie odkrywa jej skutecznej mocy. Plastyczne przedstawienie dwóch głównych części Mszy św. może nam bardzo pomóc: „Popatrzcie, pierwsza, zasadnicza część Mszy św. skupia się wokół księgi. Druga wokół kielicha”. Oto słowo i pokarm życia. Eucharystia jest wyrazem szaleństwa Chrystusa. Oto, jak On kocha człowieka, jak kocha każdego z nas! Jeśli wnikiemy w tajemnice tej miłości, już nigdy nie będziemy umieli żyć bez Eucharystii.

**MAGDALENA
OGRODOWCZYK**
Wąbrzych

„Zobaczyliśmy na własne oczy, że stać nas na więcej!”
wspominają wabrzyzanie
Mszę św. na stadionie,
w intencji Jana Pawła II.

Socjologowie już wzięli się do pracy, by ponazywać, sklasyfikować i wytłumaczyć fenomen narodowych rekolekcji. Najważniejsze jednak, jak zwykle, pozostaje niewidoczne dla oczu. Istotą bowiem tamtego czasu jest działający Bóg. Człowiek w zamyśle Bożym jest współpracownikiem Zbawcy. Kiedy ulega natchnieniom Ducha, dzieją się wielkie rzeczy. Doświadczyli tego także wabrzyzanie, kiedy 7 kwietnia trwali wspólnie na modlitwie. Mogło do niej dojść dzięki skutecznej współpracy władz miasta i Kościoła. O wydarzeniu, jakim była wabrzyzka Eucharystia w przeddzień pogrzebu naszego Ojca Świętego,

**mówi ks. prałat
Józef Strugarek.**

„Przyznaję, że mieliśmy obawy, że na stadionie będzie tylko garstka ludzi. Czemu? Otóż w każdej parafii były organizowane różnego rodzaju nabożeństwa i czuwania. Okazało się jednak, że wabrzyzanie chcieli być razem w tak wyjątkowej chwili. Ważne jest to, że wszystkie służby miejskie stanęły na wysokości zadania. Dlatego wszyscy chętni mogli bezpiecznie dotrzeć na miejsce modlitwy. Wśród zgromadzonych wiernych nie zabrakło niepełnosprawnych. Jest to dowód, jak dobrze było wszystko przygotowane. To był piękny czas! Byłem pod wrażeniem tysięcy, które napływały na stadion. Przyszli reprezentanci wszystkich stanów i grup społecznych naszego miasta. Tym, co

**wywarło na mnie
wielkie wrażenie,**

była liczba wiernych (ok. 30 tysięcy) oraz modlitewna atmosfera, jaka nam towarzyszyła. Eucharystię

Spoglądając z perspektywy

Czas wzrostu



Papieska śmierć to jest czas zasiewu wielkiego dobra! – mówi ks. prałat Józef Strugarek

stię koncelebrowało 28 kapłanów, homilię wygłosił pallotyn ks. Zbigniew Stanek, liturgii przewodniczył ks. wikariusz generalny Adam Bałabuch. Wszyscy byli bardzo wyciszeni. Służby porządkowe, mimo takiego tłumy, nie musiały interweniować. I co jeszcze? Byłem zbudowany liczbą rozdanych Komunii świętych – to pamiętam bardzo mocno.

O Chełmcu

wiem tylko z relacji. Z powodu wady serca nie mogłem udać się na szczyt. Pod krzyżem milenijnym zgromadziło się ok. 10 tysięcy młodych. Dotarli tam bezpiecznie, bo trasa była przygotowana i oświetlona. Byli rozradowani! Po raz pierwszy mogli uczestniczyć w tak przejmującym doświadczeniu, jakim jest wspólnota, tak liczna i tak mocna! Coś naprawdę wyjątkowego”.

Bardzo trudne pytanie,

to pytanie o to, co się tak naprawdę wtedy wydarzyło i jaki to

ma wpływa na nasze dzisiaj. Poznaliśmy już efekty: konferencje, nabożeństwa, zmiany nazw ulic i instytucji, inicjatywy budowy pomników – to wynik emocji. Kiedy jednak one wystygną, co wtedy? Czy będziemy zdolni

wydać godne owoce wydarzeń sprzed miesiąca? „Czas ich dorzeczania przed nami – odpowiada Ksiądz Prałat. – Na pewno będziemy żyć tamtymi wydarzeniami przez jakiś czas. Co dalej? Dałby Bóg, żeby była to trwała przemiana serc. Nie zapominajmy jednak, że jesteśmy tylko ludźmi. Nie mamy jeszcze właściwego dystansu, by podsumowywać narodowe rekolekcje. Pokusiłbym się jednak o stwierdzenie, że, tak to obserwuję, jest mniej agresji. Co jeszcze? Kościół i duchowni zostają znowu postrzegani bardziej pozytywnie. Prawdopodobnie to są pierwsze oznaki przemiany. Wydaje się, że tak jak prorokował Jan Paweł II, idzie wiosna Kościoła. Papieska śmierć to jest czas zasiewu wielkiego dobra.”

Obyśmy zbierali plony.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

■ R E K L A M A ■

Duszpasterstwo rzymskokatolickiej parafii
pw. NMP Królowej Polski
**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie instalacji solarnej
w Domu Parafialnym**

przy ul. Prądyńskiego 2 w Świdnicy.
Termin wykonania zamówienia 15.06.2005 r.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia
można odebrać do 18.05.2005 r. w biurze proboszcza.
Termin składania ofert upływa 20.05.2005 r. o godz. 9.00.

Niezapomniane chwile

Zjednoczeni przez miłość

Spośród wielu inicjatyw, jakie rodziła miłość do Ojca Świętego, szczególnie miejsce w pamięci polanickich parafian zajmuje modlitwa w wieczór przed pogrzebem Jana Pawła II.

7 kwietnia w godzinie Apelu na deptaku utworzono łańcuch serc. Następnie ze świecami i lampionami około dwóch tysięcy ludzi przeszło do kościoła parafialnego. Tutaj podczas Eucharystii modlono się za zmarłego Papieża. Celebry prze-

wodniczył dziekan polanicki, ks. A. Kopacz. Podczas kazania o. L. Gulczyński, sercanin, zwrócił uwagę zgromadzonym, że w nauczaniu Jana Pawła II zawsze chodziło o to, „byśmy nasze dłonie zagospodarowali miłością bliźniego”.

W dniu pogrzebu o 21.37 w całej Polanicy zgasły światła – to kolejny gest hołdu, jakie miasto oddało Ojcu Świętemu. Oprócz duchowych oznak miłości do Papieża Polaka, pojawiają się także inne inicjatywy upamiętnienia pontyfikatu Jana Pawła II. Jego imieniem zostanie nazwana nowa ulica w mieście – zdecydowali rajcy miejscy.

XRT



DARLUZ OGŁOZA

Procesja światła w Polanicy

Na placu Jana Pawła II stanie pomnik Papieża

Nie tylko z potrzeby serca

W Świdnicy nie ma pomnika żadnego wielkiego Polaka. Radni chcą to zmienić.

Trwają przygotowania do podjęcia urzędowych decyzji dotyczących lokalizacji i budowy pomnika Jana Pawła II w Świdnicy. Inicjatywa społeczna już jest. Nie tylko radni, Krzysztof Lewandowski i Sławomir Mazurek, ale i prezydent Wojciech Murdzek chcą przez budowę pomnika uczcić pamięć Papieża Polaka. Zostały już podjęte wstępne uzgodnienia. Inicjatorom zależy, by swój wkład w powstanie monumentu mieli nie tylko katolicy, ale i inni mieszkańcy miasta.

Wobec samej idei pojawiają się już pierwsze głosy sprzeciwu. Niektórzy chcą, by w inny sposób uhonorować Jana Pawła II. „Lepiej będzie, jeśli zbudujemy jakiś obiekt użyteczności publicznej i nadamy mu imię Jana Pawła II” – sugerują opo- nenci. K. Lewandowski tłumaczy jednak: „W mie-

ście mamy wystarczającą liczbę jadłodajni, świetlic, noclegowni. Nie ma potrzeby sztucznie zwiększać liczbę takich instytucji”. Ważny jest jeszcze jeden aspekt sprawy: „Odkąd w 1945 roku przyszli do Świdnicy Polacy, w mieście nie zbudowano żadnego pomnika, który upamiętniłby wielkiego rodaka. A przecież pomniki są znakiem naszego przywiązania do Ojczyzny. Poza tym dzisiaj nie ma problemu z pamięcią o Janie Pawle II, co jednak będzie za 20 lat? Kolejnemu pokoleniu warto dać świadectwo naszego szacunku i naszej czci wobec tego Polaka!”. Radny wyraża także przekonanie, że ze zdobyciem funduszy na ten cel nie będzie większego problemu.

Mamy nadzieję, że jeśli dojdzie do realizacji projektu, pomnik będzie świadectwem nie tylko miłości do Jana Pawła II, ale także dobrego gustu i wrażliwości estetycznej Świdniczan.

REZ

W hołdzie

Drzewo życia



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Papieskie drzewo – szczególnie, bo swoimi korzeniami sięga miłości

Dąb jest symbolem siły i przez swoją długowieczność obrazem ludzkiej pamięci.

Kiedy przez modlitwę, uroczysty apel i Eucharystię oddawano hołd Janowi Pawłowi II, w Zespole Szkół w Lutomi Dolnej spontanicznie zrodziła się myśl, by na szkolnym podwórku zasadzić drzewo życia. Zdecydowano, że będzie to dąb. „W naszej mentalności jest on nie tylko znakiem siły, ale i mądrości, a przez swoją niezłomność, także długowieczności” – uzasadnia wybór ks. B. Deroń, proboszcz lutomskiej parafii.

Dla młodzieży i dzieci symbol dębu pamięci jest czytelny. Chcą go otaczać opieką. Uczennice Marta i Paulina przekonują, że „to drzewko jest dla nas wartościowe, bo papieskie. Ojciec Święty był najlepszym nauczycielem, ten dąb będzie nam go przypominał w sposób szczególnie”.

DYR

Najstarsi nie pamiętają

Papieżowi!

Najstarsi łączą nie pamiętają takich tłumów przed ratuszem, jak w dniu pogrzebu Ojca Świętego. Mieszkańców uzdrowska zgromadziła uroczysta Msza św. Izabela Zamojska wspomina: „Szukałem was, a teraz wy przyszlście do mnie – w duchu tych słów Papieża, modliły się tłumy. To młodzież z ląddeckiego liceum domagała się tej Eucharystii. Niezwykła solidarność ludzi zagrożonych w smutku łączyła cały świat. Warto podkreślić, że klimat głębokiej modlitwy zawdzięczaliśmy ląddeckiej scholi”.

ZAKONY W DIECEZJI

Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza

Weroniki naszych czasów

To jedyne w naszej diecezji, a także w całej metropolii wrocławskiej, niehabitowe zgromadzenie zakonne.

Nie mają habitów, bo, jak tłumaczą siostry, „taka jest Ewangelia, tak żyli Jezus, Józef i Maryja”. Założyciele podarowali im taką formę życia zakonnego jako szansę skuteczniejszego dotarcia do ludzi. Na początku w obawie przed zaborcami, dzisiaj, by móc dyskretnie stać się światłem świata i solą ziemi. Do Chrystusa chcą przekonać przez przykład swojego życia.

Żyjąc bez rozgłosu,

nieznane, zjednoczone z Chrystusem, pragną pełnić w świecie rolę ewangelicznego zaczynu, który – niewidzialny – przetwarza ciasto od wewnątrz. Dlatego muszą być otwarte, wychodzić poza mury klasztoru, by docierać z Ewangelią tam, gdzie habit razi. Dzięki charyzmatowi ukrycia siostry swoją postawą, zachowaniem, przestrzeganiem zasad moralnych pokazują, że życie Ewangelią jest nie tylko możliwe, ale że jest piękne, radosne, daje szczęście, pokój i prawdziwe, bo wieczne dobro. To także jedyny sposób na skuteczną akcję powołaniową: dać się zauważyć przez miłość. I jeszcze jedno: wier-

„Jestem szczęśliwą zakonnica już od 20 lat!”
– wyznaje s. Alicja

nością swemu powołaniu chcą realizować testament Jana Pawła II: kontemplować Oblicze Jezusa w szkole Maryi.

W Ząbkowicach Śląskich

siostry mieszkają od 1973 roku, po tym, jak siostry boromeuszki przekazały im swój dom (jest to był pałac opata cystersów henrykowski). Wspólnota liczy obecnie siedem sióstr, z których młodsze katechizują, jedna pracuje w zakrystii kościoła parafialnego św. Anny, a pozostałe? „Z troską zabiegają, by nikt, kto potrzebuje pomocy – czy to w formie chwili rozmowy i dobrego słowa, czy kromki chleba i gorącej zupy – nie odszedł z niczym. Nade wszystko jednak staramy się ogarnąć modlitwą katechizowanych przez nas uczniów, ich rodziny, naszych sąsiadów i dobrodziejów, a także wszystkie sprawy dotyczące parafii i całego naszego miasta” – wyjaśnia s. Renata. Siostry podkreślają, że mieszkając w Ząbkowicach, od 30 lat doświadczają ogromnej życzliwości ze strony mieszkańców miasta, za co są im serdecznie wdzięczne.

S. RENATA BREWCZYŃSKA



ZAŁOŻYCIEL

OJCIEC HONORAT KOŹMIŃSKI był kapucynem (16.10.1829–16.12.1916). Żyjąc w trudnym dla Ojczyzny okresie zaborów, stanął w obliczu problemu poszukiwania nowych form życia oddanego Bogu. Gdy po powstaniu styczniowym zaborca dokonał kasaty zakonów, do konfesjonatu świątobliwego kapucyna z Nowego Miasta n.Pilicą garnęli się młodzi ludzie z wyraźnymi oznakami powołania do stanu zakonnego. Rozważając ukryte życie Jezusa, Marii i św. Józefa w Nazarecie, ojciec Koźmiński odkrył nowy wzór powołania. Nie chcąc wskazywać kandydatom do zakonu wspólnot znajdującym się poza Królestwem Polskim, sam stał się twórcą nowego sposobu życia zakonnego. Działając tylko przez konfesjonat, gdyż inne formy duszpasterstwa były uniemożliwione przez zaborcę, ojciec Honorat powołał do istnienia wiele nowych wspólnot ukrytego życia zakonnego, bez charakterystycznych zewnętrznych oznak, a zwłaszcza habitu.

Relikwiarz o. Honorata, beatyfikowanego przez Jana Pawła II w 1988 r.

ZAKON

Jednym z 26 powołanych wówczas do życia zgromadzeń są Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza, zwane popularnie obliczankami. O. Honorat, doświadczając w otaczającej go rzeczywistości wiele zła i grzechu, dostrzegł potrzebę ludzi, którzy kochaliby Pana Boga za tych, którzy Mu tej miłości odmawiają. Dlatego w 1888 r. założył wraz z Elizą Cejzik rodzinę zakonną, której przekazał zadanie wynagradzania podobne do posługi Weroniki z Drogi Krzyżowej. Tak jak ta dzielna niewiasta siostry swą modlitwą, podejmowaną pracą i ofiarą ocierają znieważane grzechem Oblicze Chrystusa, ukryte w duszy każdego człowieka. Stąd od samego początku istnienia zgromadzenie stara się poświęcać swoje siły i miłość przede wszystkim dzieciom, osobom chorym i znajdującym się w różnych potrzebach. Obecnie na świecie jest 140 sióstr, które pracują nie tylko w Polsce, ale także w Orenburgu na Uralu oraz w Niemczech.

KONTAKT

- Dom Generalny, ul. Zamkowa 25, 04-419 Warszawa, www.obliczanki.org.pl
- Ząbkowice Śląskie – 57-200, ul. Krzywa 12, (074) 641 08 83, e-mail: zabkoblicze@poczta.onet.pl



KS. ROMAN TOMASZCZUK